



Sygn. akt II UK 708/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego B. B.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lutego 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach I i II i przekazuje sprawę
w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 listopada 2012 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że B. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie

umowy zlecenia u płatnika składek Wyższej Szkole (...) z siedzibą w W. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. Kolejną decyzją z dnia 30 listopada 2012 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia u płatnika składek za listopad 2001 r. wynosi: na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe – 604,44 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne 506,16 zł.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek. Sprawy połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. Do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego wezwano B. B.

Wyrokiem dnia 23 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołania oraz orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 15 września 2001 r. B. B. zawarł umowę o dzieło z Wyższą Szkołą (...) z siedzibą w W. Przedmiotem umowy było przygotowywanie i realizowanie wykładów, konwersatoriów, konsultacji z przedmiotu rachunkowość zarządcza. Nauczanie odbywało się w ustalonym umową okresie czasu, zgodnie z obowiązującym programem nauczania. Realizacja umów odbywała się w warunkach nadzoru. Wysokość wynagrodzenia uzależniona była od ilości przeprowadzonych zajęć. Wynagrodzenie za wykonanie umowy rozliczano według stawek godzinowych. Zainteresowany nie wystawiał rachunków. Należne wynagrodzenie ustalała uczelnia na podstawie składanego przez zleceniobiorcę sprawozdania, w którym określono liczbę godzin przeprowadzonych zajęć, a także stawkę za godzinę. Wynagrodzenie wypłacane było w cyklu miesięcznym. Czynności w ramach wykonywania umowy miały miejsce w określonych odstępach czasu, w godzinach pracy uczelni i odbywały się na uczelni. Przeprowadzenie wykładu było częścią procesu dydaktycznego, w ramach którego student osiąga odpowiednią wiedzę, a który jest procesem złożonym i długotrwałym i stanowi czynność powtarzalną. Zainteresowany składał sylabusy, przeprowadzał konsultacje. Zajęcia przeprowadzane były według ustalonego stałego trybu, w godzinach i dniach wyznaczonych przez uczelnię. W wyniku kontroli przeprowadzonej w Wyższej Szkole (...) w W. przez Wydział Kontroli Płatników Składek ZUS Oddział w W. stwierdzono, że odwołujący się nie dokonał

prawidłowego zgłoszenia zleceniobiorcy do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowego i wypadkowego) oraz ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umów o świadczenie usług obejmujących okresy wskazane w zaskarżonej decyzji.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy podkreślił, że umowa zawarta z zainteresowanym nie miała charakteru umowy o dzieło, zobowiązującej do osiągnięcia określonego rezultatu. Zainteresowany przeprowadzając zajęcia dydaktyczne, konwersatoria i konsultacje z przedmiotu rachunkowość zarządcza realizował typową umowę starannego działania. Charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanego pozostawał w sprzeczności z istotą umowy o dzieło. Praca nauczyciela jest typową usługą starannego działania, polegającą na przekazywaniu uczniom wiedzy na zajęciach oraz na przygotowywaniu się do tych zajęć. Zawarte z zainteresowanym umowy były w istocie umowami o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. należy stosować przepisy regulujące umowę zlecenia.

Na skutek apelacji płatnika składek, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego decyzji z dnia 30 listopada 2012 r. nr UBS (...) w ten sposób, że ustalił, iż zainteresowany nie podlega ubezpieczeniom społecznym za czas od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. (punkt I), w pozostałym zakresie oddalił apelację (punkt III), obniżył zasądzone przez Sąd pierwszej instancji koszty zastępstwa procesowego do 60 zł (punkt II) i nie obciążył strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego (punkt IV).

Sąd Apelacyjny w całości zaakceptował stanowisko przedstawione przez Sąd pierwszej instancji w kwestii oceny charakteru łączącej płatnika składek z zainteresowanym umowy i stwierdził, że umowa ta nie była umową o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., a typową umową o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. Za uzasadniony uznał natomiast zarzutu przedawnienia należności składkowych za okres od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. W tej kwestii zważył, że z dniem 1 stycznia 2012 r., na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. z 2011 r. Nr 232, poz. 1378), zmieniającego treść art. 24 ust. 4 ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych, skrócony został okres przedawnienia składek na ubezpieczenia społeczne z 10 do 5 lat. Z uwagi na to, że bieg przedawnienia spornych należności składkowych rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kluczowe znaczenie ma art. 27 ustawy zmieniającej, regulujący zagadnienia intertemporalne. W niniejszej sprawie bieg 10-letniego terminu przedawnienia upływa wcześniej aniżeli bieg 5-letniego terminu przedawnienia liczony od dnia 1 stycznia 2012 r., a zatem nadal znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. Termin ten należy jednak liczyć wstecz od daty doręczenia przez organ rentowy protokołu pokontrolnego, a nie od daty wszczęcia postępowania kontrolnego przez ten organ. Licząc zatem 10 lat wstecz od dnia 19 grudnia 2011 r. oczywiste jest, że należności składkowe za okres od 15 do 30 września 2001 r. uległy przedawnieniu. Z uwagi na to, że protokół pokontrolny został doręczony płatnikowi w grudniu 2012 r., a składki za listopad 2011 r. były wymagalne w grudniu 2011 r. zatem za ten okres należności składkowe nie uległy przedawnieniu. W konsekwencji tego, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że ustalił, że zainteresowany B. B. nie podlega ubezpieczeniom społecznym za czas od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną organu rentowego w części dotyczącej pkt I, tj. co do zmiany decyzji z dnia 30 listopada 2012 r. nr (...) i pkt II, w którym obniżono koszty zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji. Organ rentowy wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię i niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że zainteresowany jako osoba wykonująca na rzecz płatnika składek w okresie od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, nie podlega w tym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, tj. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy w ustalonej w sprawie sytuacji faktycznej i

prawnej oraz mając na względzie treść decyzji z dnia 30 listopada 2012 r. nr (...) przedmiotem sporu był obowiązek ubezpieczenia społecznego, który powstał z mocy prawa, a stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny przedawnienia składek ubezpieczeniowych za ten okres nie ma wpływu na objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym; 2/ art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, przez ich zastosowanie i niezasadne przyjęcie, że skoro składki ubezpieczeniowe za zainteresowanego jako osobę wykonującą na rzecz płatnika składek w okresie od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. umowę o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, za ten okres uległy przedawnieniu, to nie podlega on ubezpieczeniom społecznym, tj. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, podczas gdy fakt przedawnienia składek pozostaje bez znaczenia dla kwestii objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Inicjując rozważania w przedmiotowej sprawie wypada podkreślić, że spór na obecnym etapie postępowania sprowadza się do pytania o zasadność decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 30 listopada 2012 r. nr (...) ustalającej, iż B. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Wyższej Szkoły (...) z siedzibą w W. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 15 września 2001 r. do 30 września 2001 r. w sytuacji, gdy składki na ubezpieczenia społeczne za ten okres uległy przedawnieniu. W tej materii wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16 (OSNP 2016 nr 12, poz. 153) stwierdzając, że dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji.

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zważył, że zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń

społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako s.u.s.), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych oraz przebiegu tych ubezpieczeń. Z kolei w myśl art. 38 ustawy o s.u.s., w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych ZUS wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek (ust. 1), przy czym nie później niż w terminie 7 dni od uprawomocnienia się tej decyzji, płatnik składek jest zobowiązany przekazać do ZUS dokumenty związane z ubezpieczeniami społecznymi określone w ustawie za okres objęty decyzją (ust. 2).

Według art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2012 r., ustalonym przez art. 11 pkt 2 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców, Dz.U. Nr 232, poz. 1378), należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, licząc od dnia, w którym stały się wymagalne, z zastrzeżeniem art. 24 ust. 5-6 ustawy o s.u.s. W stanie prawnym, który obowiązywał przed 1 stycznia 2012 r. okres przedawnienia należności z tytułu składek wynosił 10 lat od daty ich wymagalności. Ponieważ przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest podleganie (niepodleganie) obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia w okresie od 15 kwietnia do 31 grudnia 1999 r., to składki na ubezpieczenia społeczne, jakie płatnik powinien odprowadzić za ubezpieczoną z racji podlegania ubezpieczeniom społecznym w tym czasie, rzeczywiście uległy przedawnieniu zanim organ rentowy wydał sporną decyzję. Zgodnie bowiem z regulacją przejściową z art. 27 ustawy z dnia 16 września 2011 r., do przedawnienia należności z tytułu składek, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., należy stosować przepisy w brzmieniu nadanym tą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r.; gdyby jednak przedawnienie rozpoczęło się przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiło - zgodnie z przepisami dotychczasowymi - wcześniej (tzn. przed 1 stycznia 2012 r.), to przedawnienie składek następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Przedawnienie składek, o którym jest mowa w art. 24 ust. 4 ustawy o s.u.s., ma ten skutek, że z upływem okresu przedawnienia (który w rozpoznawanej sprawie wynosi 10 lat), zobowiązanie składkowe wygasa. Wynika to jednoznacznie

z wykładni językowej art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o s.u.s. i kwestia nie wzbudza żadnych wątpliwości. Problematyczne dla Sądu Apelacyjnego jest natomiast, czy zachodzą dostateczne podstawy, aby organ rentowy mógł wydać decyzję stwierdzającą podleganie (niepodleganie) ubezpieczeniom społecznym z określonego tytułu w momencie, w którym niejako już „z góry” wiadomo, że ewentualne należności składkowe wynikające z podlegania ubezpieczeniom społecznym już się przedawniły (wygasły). Innymi słowy, chodzi o ocenę, czy obowiązek opłacania składek i podleganie ubezpieczeniom społecznym, pozostają ze sobą w tak silnej korelacji, że wygaśnięcie obowiązku składkowego powoduje bezprzedmiotowość stwierdzenia podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, rezultaty wykładni językowej przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza ustawy o s.u.s., prowadzą do przyjęcia, że upływ terminu przedawnienia składek (aktualnie pięcioletni, liczony od daty ich wymagalności) nie stanowi ani normatywnej, ani faktycznej przeszkody stwierdzenia przez organ rentowy, że konkretna osoba fizyczna w przeszłości podlegała ubezpieczeniom społecznym w okresach, za które płatnik nie odprowadził należnych składek (i których już nie odprowadzi z uwagi na ich przedawnienie). Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy samego prawa, a to oznacza, że na jego powstanie, ustanie oraz zmianę nie ma żadnego wpływu wola stron. O tym w jakich okolicznościach osoba fizyczna podlega (bądź nie podlega) ubezpieczeniom społecznym decyduje wyłącznie ustawa (por. przykładowo art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o s.u.s.). Ponieważ publicznoprawny stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje (istnieje) *ex lege*, to wydawana przez organ rentowy na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o s.u.s. decyzja w indywidualnej sprawie dotyczącej zgłaszania do ubezpieczeń społecznych oraz przebiegu tych ubezpieczeń, jedynie potwierdza podleganie ubezpieczeniu niezależnie od woli ubezpieczonego i płatnika. Taka decyzja - co podkreślono w uzasadnieniu pytania prawnego - ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. W praktyce może więc zdarzyć się, że w określonym stanie faktycznym osoba fizyczna podlegała ubezpieczeniom społecznym (czego nie była świadoma ani ona, ani płatnik składek) a z różnych

przyczyn nie zostało to potwierdzone przez organ rentowy. Z drugiej zaś strony może wystąpić sytuacja, w której organ rentowy wyda decyzję stwierdzającą istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych (podleganie tym ubezpieczeniom), podczas gdy w rzeczywistości taki obowiązek nie powstał.

Przepis art. 83 ust. 1 ustawy o s.u.s. w żaden sposób nie nakłada ograniczeń czasowych do wydania przez organ rentowy deklaratoryjnej decyzji stwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych. Takich granic czasowych, poza którymi organowi rentowemu nie wolno byłoby już rozstrzygać o podleganiu (niepodleganiu) ubezpieczeniom społecznym, nie narzucają również inne przepisy ustawy o s.u.s., w szczególności jej art. 38. W oparciu o rezultaty wykładni językowej art. 83 ust. 1 oraz po dokonaniu całościowej analizy poszczególnych unormowań zawartych w rozdziałach 2-4 ustawy o s.u.s. (zatytułowanych kolejno „Zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym”, „Zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne” i „Zgłoszenia do ubezpieczenia, prowadzenie kont i rejestrów oraz zasady rozliczania składek i zasiłków”) można zatem uznać, że organ rentowy dysponuje nieograniczonym w czasie uprawnieniem do wydawania deklaratoryjnej decyzji stwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z tego wynika zaś, że taka możliwość (uprawnienie) rozciąga się również na sytuację, w której organ rentowy orzeka o podleganiu ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których składki powinny być, a nie zostały uiszczone, a nadto w dacie wydawania decyzji o podleganiu ubezpieczeniom społecznym były już przedawnione (a więc, gdy zobowiązanie składkowe wygasło).

W ocenie Sądu Najwyższego, za wnioskowaniem o nieistnienie granic czasowych wyznaczających organowi rentowemu możliwość wydania decyzji stwierdzającej podleganie ubezpieczeniom społecznym przemawiają również argumenty wynikające z wykładni systemowej przepisów o organizacji ubezpieczeń społecznych. Analiza systemowa tych regulacji nakazuje bowiem rozróżnienie dwóch kategorii pojęciowych, to jest „obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym” oraz „obowiązku zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne”. Obowiązek ubezpieczenia (obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym) został szczegółowo uregulowany w rozdziale 2 ustawy o s.u.s. „Zasady podlegania

ubezpieceniom społecznym” (art. 6-14). Przepisy te szczegółowo normują, kto i w jakich okolicznościach faktycznych oraz prawnych podlega obowiązkowo (lub dobrowolnie - art. 14) ubezpieceniom społecznym. Między innymi w art. 9 tej ustawy został rozwiązany zbieg kilku tytułów ubezpieczenia (co stanowiło przedmiot decyzji zaskarżonej w rozpoznawanej sprawie). Regulacje te nie odnoszą się natomiast w żaden sposób do opłacania składek, czemu poświęcony został trzeci rozdział ustawy o s.u.s. zatytułowany „Zasady ustalania składek na ubezpieczenia społeczne” (art. 15-32). W szczególności podstawę prawną (wtórny w stosunku do podlegania ubezpieceniom społecznym) obowiązku zapłaty składek stanowi art. 17 ustawy o s.u.s. oraz konkretyzujące go przepisy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 tej ustawy (zamieszczone w rozdziale 4 noszącym tytuł „Zgłoszenia do ubezpieczenia, prowadzenia kont i rejestrów oraz zasady rozliczania składek i zasiłków”).

Z powyższego wynika, że należy odróżnić obowiązek podlegania ubezpieceniom społecznym od obowiązku zapłaty składek na te ubezpieczenia, choć pozostają one ze sobą w określonej relacji. Trzeba przy tym zauważyć, że obowiązek podlegania ubezpieceniom społecznym cechuje nadrzędność względem obowiązku zapłaty składek (obowiązku składkowego), zaś obowiązek składkowy ma charakter pochodny (wtórny) wobec obowiązku podlegania ubezpieceniom. Innymi słowy, obowiązek składkowy istnieje (może istnieć) tylko wtedy, gdy istnieje obowiązek ubezpieczeń społecznych (obowiązek podlegania tym ubezpieceniom). W sytuacji, gdy obowiązek ubezpieczeń społecznych nie istniał w danym przedziale czasu, a za ten okres płatnik opłacił składki, to zapłacone przez niego w przeszłości składki są świadczeniami nienależnymi („nadpłaconymi”), w związku z czym powinny zostać przez organ rentowy zaliczone na poczet innych (wymagalnych, bądź przyszłych) należności płatnika, ewentualnie powinny być zwrócone na jego rzecz (art. 24 ust. 6a i ust. 6d ustawy o s.u.s.). Obowiązek podlegania ubezpieceniom społecznym może natomiast funkcjonować bez istnienia obowiązku składkowego, czego przykładem jest choćby sytuacja, której dotyczy art. 19 ustawy o s.u.s. (zgodnie z którym łączna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób podlegających tym ubezpieceniom nie może przekraczać w danym roku kalendarzowym kwoty

odpowiadającej trzydziestokrotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej na dany rok kalendarzowy). Pogląd o „wtórnym” charakterze obowiązku zapłaty składek względem „podstawowego” obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym jest aktualny również w przypadku, gdy w przeszłości istniał obowiązek ubezpieczeń społecznych (z mocy prawa), a składki na te ubezpieczenia nie zostały opłacone z innych przyczyn niż przekroczenie rocznej kwoty granicznej z art. 19 ust. 1 ustawy o s.u.s., co dotyczy w szczególności nieopłacenia składek z powodu ich przedawnienia.

Publicznoprawny obowiązek ubezpieczeń społecznych istnieje z mocy prawa i jest niezależny od obowiązku składkowego w tym sensie, że w niektórych stanach faktycznych składki, które należałoby opłacić za okresy podlegania ubezpieczeniom, w rzeczywistości nie zostały (i nie zostaną) opłacone. Dlatego jest logicznie uzasadniona i prawnie dopuszczalna możliwość wydania przez organ rentowy decyzji stwierdzającej istnienie obowiązku ubezpieczeń społecznych, która nie ma znaczenia dla obowiązku zapłaty składek. Rozstrzygnięcie zawarte w takiej decyzji dotyczy wówczas tylko podlegania (niepodlegania) ubezpieczeniom społecznym, przy pominięciu wymagalności składek (istnienia obowiązku składkowego). Inaczej rzecz ujmując, ustalenie przez organ rentowy, że istniał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie przesądza, że na płatniku ciąży (ciężył) obowiązek zapłaty składek ubezpieczeniowych. O tym, czy w następstwie stwierdzenia w decyzji istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych, płatnik powinien uiścić składki za okresy podlegania ubezpieczeniom, decydują inne regulacje prawa materialnego, w tym przepisy określające zasady przedawnienia należności z tytułu składek.

Konkludując Sąd Najwyższy stwierdził, że całościowa analiza unormowań ustawy o s.u.s., zwłaszcza odnoszących się do przedawnienia składek, prowadzi do wniosku, iż przedawnieniu ulegają należności z tytułu składek oraz odsetki za zwłokę, koszty egzekucyjne, koszty upomnienia i dodatkowa opłata (art. 24 ust. 2 i 4 tej ustawy). „Przedawnia się” więc jedynie obowiązek składkowy (obowiązek płatniczy, którego treścią jest uiszczenie przez płatnika sumy pieniężnej na pokrycie wymagalnych zobowiązań składkowych). Nie ulega natomiast „przedawnieniu” stwierdzenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym,

bo nie przewiduje tego ani ustawa o s.u.s., ani inne akty prawne z dziedziny ubezpieczeń społecznych.

Wobec tego nie powinna budzić wątpliwości dopuszczalność wydania decyzji stwierdzającej (potwierdzającej) istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, nawet w odległej przeszłości, także po upływie terminu przedawnienia składek. Ewentualne trudności dowodowe w ustaleniu przez organ rentowy istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych po wielu latach (na przykład brak odpowiedniej dokumentacji ubezpieczeniowej) nie mogą stanowić prawnej przeszkody w wydaniu deklaratoryjnej decyzji ustalającej istnienie w przeszłości stosunku ubezpieczenia społecznego.

Ustalenie istnienia w przeszłości obowiązku ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia nie zostały zapłacone i przedawniły się, nie jest bezprzedmiotowe (zbędne). Potrzeba wydania takiej decyzji wynika przede wszystkim z uwzględnienia, że podleganie ubezpieczeniom społecznym - mimo nieopłacenia składek - ma (zawsze może mieć) istotne znaczenie dla realizacji interesów osoby ubezpieczonej. Tak więc względy funkcjonalne również przemawiają za potrzebą wydania decyzji stwierdzającej istnienie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, mimo przedawnienia należności z tytułu składek. Taka konieczność nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalnego. Trzeba bowiem pamiętać, że w myśl art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o s.u.s., na koncie ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek organ rentowy ewidencjonuje (w szczególności) dane na temat zwaloryzowanej wysokości należnych składek na ubezpieczenie emerytalne. Nie ma przy tym wątpliwości, że „przedawniona” składka na ubezpieczenie emerytalne nie jest składką „wpłaconą”. Ujawnienie na koncie ubezpieczonego składki emerytalnej „należnej”, choćby nie została „wpłacona”, ma jednak ten skutek, że jej wysokość podlega uwzględnieniu przy obliczaniu wysokości emerytury dla ubezpieczonego urodzonego po 31 grudnia 1948 r. (art. 25 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Gdyby więc przyjąć, że po upływie terminu przedawnienia, organ rentowy nie może stwierdzić, iż składka na ubezpieczenie emerytalne nieopłacona przez płatnika za ubezpieczonego (przedawniona), była składką „należną”, to przekładałoby się to na wysokość przyszłej emerytury

przysługującej ubezpieczonemu urodzonemu po 31 grudnia 1948 r.

Tak więc dopuszczalność wydania przez organ rentowy decyzji potwierdzającej istnienie (nieistnienie) obowiązku ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy składki na te ubezpieczenia już uległy przedawnieniu, jest podyktowana przede wszystkim interesem ubezpieczonego, aby mogły zostać rozwiązane wszelkie wątpliwości co do jego sytuacji prawnoubezpieczeniowej. Prowadzone w tym kierunku postępowanie przed organem rentowym nie jest bezprzedmiotowe a z tej perspektywy ma znaczenie drugorzędne ustalenie, czy składki zostały opłacone oraz, czy są nieprzedawnione.

Przeciwko tezie o dopuszczalności wydania decyzji ustalającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach, w odniesieniu do których składki uległy już przedawnieniu, nie świadczy argument, że płatnik (z uwagi na znaczny upływ czasu) może mieć trudności z przygotowaniem i dostarczeniem organowi rentowemu odpowiedniej dokumentacji ubezpieczeniowej (zwykłej lub korygującej). Nawet gdyby w konkretnych przypadkach takie komplikacje wystąpiły, to organ rentowy dysponuje odpowiednimi instrumentami prawnymi (np. określonymi w art. 48b ustawy o s.u.s.), za pomocą których jest w stanie samodzielnie określić przebieg sytuacji prawnoubezpieczeniowej osoby, co do której stwierdził obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym.

W podsumowaniu rozważań Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodzą przeszkody materialnoprawne i procesowe, w ustaleniu przez organ rentowy w decyzji podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresach wstecznych, w odniesieniu do których należne składki nie zostały opłacone przez płatnika i uległy przedawnieniu. Dopuszczalne jest zatem ustalenie w decyzji organu rentowego podlegania ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia, uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji.

Podzielając powyższy pogląd prawny i uznając zasadność kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r.g.